

## *Spór o mangę – rzut oka z perspektywy badacza komiksu*

**ABSTRACT.** Birek Wojciech, *Spór o mangę – rzut oka z perspektywy badacza komiksu* [The manga debate – from the perspective of a comic book researcher]. "Images" vol. XXXV, no. 44. Poznań 2023. Adam Mickiewicz University Press. Pp. 23–31. ISSN 1731-450X. <https://doi.org/10.14746/i.2023.35.44.2>.

The article is an attempt to analyse the methods and critical arguments against the manga and anime expressed by the people who, in the polemical discourse of their opponents, are treated as experts. The analysis focuses mostly on articles by Małgorzata Więczkowska, highlighting the constant crypto-self-quotations and the repeating of factual errors and stereotypical biases. In these texts, one can notice i.e. the generalisation of accusations based on opinions on particular titles, describing the entire phenomenon through the characteristics of selected types and genres, the lack of any distinction being made between manga and anime, and lastly, a superficial understanding of the works in question, whose content and message the author often extrapolates from an overview, without taking the specifics of each work into account.

**KEYWORDS:** manga, anime, manga critique, manga and anime conventions, media dangers

Inspiracją dla poniższego tekstu był krótki – i niemal już zapomniany – epizod z dziejów polskiego fandomu komiksowego, który umownie nazwałem „sporem o mangę”. Składające się na jego trzon wydarzenia miały swoją kulminację wiosną 2012 r., jednak z uwagi na to, że podnoszone w ich trakcie przez przeciwników mangi argumenty nadal krążą w obiegu społecznym – warto się im przyjrzeć i poddać weryfikacji.

Przywołane w tytule umowne sformułowanie „spór o mangę” nie jest do końca precyzyjne: w istocie mieliśmy do czynienia ze „sporem o mangę i anime”, w którym oba – pokrewne, ale nieidentyczne – zjawiska traktowane były łącznie, a czasami wymiennie, kiedy cechy dotyczące jednego przenoszone były mechanicznie (także) na drugie. Ma to swoje uzasadnienie w fakcie, że w polskim (i nie tylko) fandomie nie traktuje się obu zjawisk rozłącznie – stąd mechaniczne traktowanie ich jako jednego, monolitycznego obiektu dyskusji, mimo istotnych – z przyjętego tu punktu widzenia – odmienności.

Bezpośrednimi uczestnikami rzeczonoego sporu były z jednej strony środowiska katolickie, reprezentowane przede wszystkim przez związanych z nimi pedagogów i dziennikarzy, a w szerszym zakresie zatroskanych rodziców i nauczycieli oraz przedstawicieli lokalnych władz oświatowych (kuratoriów oświaty i wychowania). Z drugiej, przede wszystkim, fani mangi i anime (w sporej części młodociani) oraz organizatorzy imprez mangowych – czyli w sumie również fani, w szerszym zakresie zaś – wydawcy, dziennikarze i propagatorzy mangi oraz kultury japońskiej. Stwarza to widoczną asymetrię: w konflikt zaangażowane

były tzw. autorytety i przedstawiciele instytucji, mający do dyspozycji oficjalne media, a na przeciwległym biegunie dało się słyszeć przede wszystkim głosy miłośników mangi, osób prywatnych, za którymi nie stał żaden instytucjonalny znawca i które „rozlegały się” głównie na forach internetowych, przenikając do mediów w formie cytatów, których zadaniem było ilustrowanie słuszności tez adwersarzy. Nawet jeśli w mediach oddawano głos organizatorom imprez czy wydawcom, był on następnie kontrowany i podważany przez wspomniane „autorytety”.

Kulminacja sporu przypadła na luty–marzec 2012 r. i znalazła opis w krótkich publikacjach prasowych, które m.in. informowały o uniemożliwieniu przez władze lokalne lub dyrekcje szkół przeprowadzenia planowanych w tym okresie imprez fanowskich. Pierwszym tekstem był *Armageddon nadchodzi?* Magdaleny Guziak-Nowak, opublikowany 5 lutego 2012 r. w „Przewodniku Katolickim” [1]. Autorka poświęciła tekst zjawisku, jakim są organizowane w szkołach i instytucjach kultury konwenty mangi i anime, ukazując je jako źródło zagrożeń dla uczestniczącej w nich młodzieży. W relacji pojawiła się informacja o decyzji małopolskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania o odmowie udostępnienia placówek oświaty na planowane na ten rok trzy imprezy.

Miesiąc później (9 marca) wyraźnie pod wpływem tekstu z „Przewodnika Katolickiego” artykuł w podobnej tonacji ukazał się w rzeszowskim dzienniku „Super Nowości”. Beata Sander w tekście *Erotyczne i homoseksualne przedstawienia pchają się do szkół* [2] z nadtytułem *Dyrektorzy, uważajcie – kogo zapraszacie pod swój dach!* w zbliżonym, a nawet bardziej napastliwym tonie przestrzega przed wyuzdaniem kryjącym się w niewinnych z pozoru imprezach, informując o odwołaniu (na dwa tygodnie przed terminem) Reunionu – ogólnopolskiego konwentu miłośników komiksu i mangi. Decyzję podjął dyrektor zespołu szkół, na którego terenie planowana była impreza, po liście miejscowego księdza, tłumaczył ją jednak niewłaściwymi treściami, jakie znalazł w programie imprezy. W artykule pojawiły się cytaty i streszczenia też tekstu Magdaleny Guziak-Nowak.

W ślad za nagłośnionym na cały kraj artykułem z „Przewodnika Katolickiego” poszły kolejne decyzje: Magdalena Ostrowska w napisanym w 2013 r. artykule *Problemy rynku mangi w Polsce* pisze o odwołaniu w okresie od stycznia do października 2012 r. jedenastu konwentów o tematyce związanej z kulturą japońską [3].

Tsunami zmiatające imprezy mangowe w Polsce nie było pierwszym nagłośnionym na cały kraj atakiem na mänge: w wyemitowanym 12 lipca 2003 r. programie „interwencyjnym” telewizji TVN „Uwaga!” przedstawiono mänge jako źródło pornografii dziecięcej. Telewizyjna *Superniania* – Dorota Zawadzka znalazła ją w tomikach serii *Dragon*

[1] M. Guziak-Nowak, *Armageddon nadchodzi?*, „Przewodnik Katolicki” 2012, nr 5 (5 lutego 2012), <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2012/Przewodnik-Katolicki-5-2012/Spoleczenstwo/Armageddon-nadchodzi> (dostęp: 2.07.2023).

[2] B. Sander, *Erotyczne i homoseksualne przedstawienia pchają się do szkół*, „Super Nowości”, 9–11 marca 2012, s. 4.

[3] M. Ostrowska, *Problemy rynku mangi w Polsce*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 1(10), s. 85.

*Ball*, a za jej siewczynię uznano jedną z bohaterek serii – Bulmę, kilkakroć pokazaną w komiksie nago. Ani to, że bohaterka ma na początku serii 16 lat, ani to, że inkryminowane sceny i sposób przedstawienia postaci są absolutnie niewinne i z pornografią nie mają nic wspólnego, ani fakt, że seria opatrzona jest w Polsce adnotacją o adresowaniu jej do czytelnika powyżej 15 lat – nie zostało wzięte pod uwagę[4].

W obu przywołanych antymangowych tekstach prasowych jako główny autorytet naukowy dostarczający koronnych argumentów występuje Małgorzata Więczkowska, „pedagog, który od 12 lat zajmuje się badaniem wpływu mangi i anime na psychikę młodzieży”. Jak pisze Magdalena Guziak-Nowak:

Dziś pani Małgorzata ma na swoim koncie wystąpienia na międzynarodowych konferencjach i wiele publikacji naukowych podejmujących temat wpływu mangi i anime na dzieci. Po ukazaniu się jej artykułu w miesięczniku „Wychowawca” fani japońskiej popkultury nazwali ją „ultrakatolem”, a jej naukowe wnioski „zlepkiem o zabarwieniu demagogicznym”[5].

Lista publikacji Małgorzaty Więczkowskiej dotyczących mangi, anime i innych zagrożeń medialnych czyhających na polskie dzieci oraz częstotliwość, z jaką powołują się na nie inni uczestnicy dyskursu publicznego (głównie ci, którzy widzą w nich zagrożenie), skłaniają do próby przyjrzenia się zarówno samym sformułowanym w tych tekstach tezom i ustaleniom, jak i stosowanym przy tej okazji metodom i procedurom. Użyte w tekście krakowskiej dziennikarki określenie „naukowe wnioski” podkreśla obiektywność i rzetelność argumentów. Ten mechanizm widać także w odniesieniu do innych przypadków korzystania z dorobku M. Więczkowskiej przez innych, a także nią samą. Jednak przez znawców i miłośników badanej przez nią dziedziny są one uważane za „demagogiczny zlepek”: publikowane na forach wypowiedzi pełne są uwag wskazujących autorce błędy rzeczowe i uproszczenia.

Starając się racjonalnie i bez polemicznej gorączki podejść do wywołującego silne emocje sporu, chciałbym podjąć próbę analizy wysuwanych przez krytyków mangi (i anime) argumentów oraz stosowanych przez nich metod. Skupię się głównie na dorobku Małgorzaty Więczkowskiej, która wydaje się być głównym dostarczycielem argumentacji, pozostając jednocześnie najbardziej aktywną postacią (a tym samym i „autorytetem”) w omawianym zakresie. Prezentowany tekst obejmie jedynie próbę analizy publikacji autorki, w których podejmuje ona krytykę mangi i anime, skupiając się przede wszystkim na specyficznych metodach konstruowania tekstów i opracowywania materiału badawczego.

Biogramy badaczki, towarzyszące publikacjom i wystąpieniom na konferencjach i podczas szkoleń oscylują wokół następującej formuły:

[4] „Uwaga!”: *Pornograficzna manga*, TVN, emisja 12 lipca 2003, godz. 19.40; zob. też analizę programu: Dźordż, *Uwaga! Tania sensacja!*, „Kwaii” 2003, nr 5(45), s. 58–60.

[5] M. Guziak-Nowak, op. cit.

Pani mgr Małgorzata Więzkowska: pedagog, medioznawca, nauczyciel dyplomowany. Zainteresowania i główne kierunki pracy to pedagogika medialna, zwłaszcza wychowanie do mass mediów, manipulacja i zagrożenia oraz profilaktyka medialna. Prowadzi szkolenia rad pedagogicznych i kursy dla nauczycieli, katechetów i rodziców w Polsce i zagranicą. Autorka licznych artykułów i recenzji w czasopismach oraz pracach zwartych. Autorka bierze czynny udział w konferencjach naukowych. Współpracuje z mediami. Uczestniczka cyklu audycji radiowych i telewizyjnych. Przygotowuje pracę doktorską dotyczącą przekazów medialnych skierowanych do dzieci i młodzieży. Prowadzi portal [www.edukacjamedialna.pl](http://www.edukacjamedialna.pl)[6].

Wymieniony na końcu notki portal był do niedawna najbardziej kompletnym źródłem informacji o dorobku i aktywności jego twórczyni. Obecnie link prowadzi jednak do pustej strony; być może portal został na dobre zamknięty. Biogram autorki można uzupełnić o kilka dodatkowych szczegółów: jest ona absolwentką któregoś z kierunków pedagogicznych Uniwersytetu Łódzkiego, ukończyła studia w 1996 r., a po nich podjęła pracę w jednym z łódzkich przedszkoli; od 1991 r. jest także członkinią zakonnego Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, zwanych honoratkami. Informacja o zakonnej przynależności siostry Małgorzaty pojawia się w biogramach autorki niezwykle rzadko. Przynależność zakonna nie koliduje z działalnością pedagogiczną i edukacyjną autorki *Mangi i anime*, jednak szczegół ten albo nie był znany, albo przemilczany przez autorki tekstów, które powołują się na jej badania; rzadko też pojawia się w informacjach o prowadzonych przez nią szkoleniach, nawet jeśli odbywają się one w instytucjach zakonnych[7].

Jeśli chodzi o wspomnianą w cytowanym biogramie rozprawę doktorską, informacje o niej pojawiały się przy okazji wczesnych publikacji autorki, w których przedstawiano ją jako „uczestniczkę seminarium doktoranckiego w Katedrze Teorii Wychowania UŁ”; w kilku przypadkach nawet obdarzono ją w zapowiedziach wystąpień tytułem doktora – jednak jak dotąd anonsowana rozprawa nie ujrzała światła dziennego.

W 2012 r. ukazała się natomiast jedyna publikacja zwarta Małgorzaty Więzkowskiej: był nią poradnik pt. *Co wciąga twoje dziecko? poświęcony zagrożeniom, czyhającym na dzieci w świecie nowoczesnych mediów*[8]. Książka powtarza m.in. spostrzeżenia i poglądy na omawiany tu temat znane z wcześniejszych publikacji autorki. Temat krytyki mangi i anime został zredukowany do krótkiego, trzystronicowego rozdziału zatytułowanego *Czy wiesz, jakie kreskówki fascynują twoje dziecko?* (s. 36–39), skoncentrowanego tylko na japońskich animacjach (i powtarzającego wszystkie znane z innych tekstów i wystąpień tezy).

[6] Za: tekst zaproszenia na wakacyjne parafialne rekolekcje dla rodzin z dziećmi parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grodzisku Mazowieckim w lipcu 2018 r., <https://www.rozanicerodzicow.waw.pl/rekolekcje-dla-rodzin.html> (dostęp: 1.08.2022).

[7] Honoratki są zakonem bezhabitowym, co utrudnia wizualną identyfikację przynależności zakonnej jego członkiń.

[8] M. Więzkowska, *Co wciąga twoje dziecko?*, Kraków 2012.

O mangach (w połączeniu z filmami i grami komputerowymi, epatującymi przemocą) traktuje rozdział *Już nie lubię Batmana* (s. 107–112); notabene jego większa część (od s. 108 do końca) jest tekstowym patchworkiem, wykorzystującym niemal w całości (z wyjątkiem pominiętych w książce tytułów przykładowych gier, filmów i komiksów i z drobnymi modyfikacjami redakcyjnymi) tekst pod tym samym tytułem opublikowany w periodyku „Sygnały Troski” w 2011 r.[9] Podobną strukturę ma rozdział o kreskówkach: identyczne zdania, a raczej całe akapity, można znaleźć w takich wcześniejszych tekstach autorki, jak *Wpływ japońskiej mangi na dzieci i młodzież*[10], *ABC japońskiej mangi*[11], *Przemoc w różnych środowiskach, ze szczególnym uwzględnieniem mediów*[12], *Świat mangi i anime ubogaceniem czy zagrożeniem?*[13] oraz – w całości – artykuł pod takim samym tytułem, opublikowany w „Rodzinie Radia Maryja” (nr 2 z 2008 r.). Identyczność tytułów wielu innych artykułów Więczkowskiej z tytułami rozdziałów książki nasuwa podejrzenie, że nie jest to przypadek odosobniony. Książka nie zawiera jednak żadnego spisu pierwodruków (czy raczej pierwowzorów) poszczególnych partii. Technika tekstowego (auto)recyklingu jest jedną ze stałych metod tworzenia tekstów Więczkowskiej.

Oprócz wspomnianej książki zamieszczona na stronie edukacyjnej [medialna.pl](http://medialna.pl) bibliografia Małgorzaty Więczkowskiej na temat mass mediów obejmuje 90 pozycji do 2017 r., w tym publikacje w czasopiśmie, m.in. „Rodzina Radia Maryja” (25 razy) i „Któż jak Bóg, Dwumiesięcznik o Aniołach i życiu duchowym” (15 razy). Na liście figuruje też „Nasz Dziennik” i miesięcznik „Egzorcysta”. Autorka nadal publikuje na łamach pisma „Któż jak Bóg”, występuje w audycjach oraz prowadzi szkolenia i prelekcje dla rodziców i nauczycieli (kilka można obejrzeć w serwisie YouTube), poświęcając je takim zagrożeniom jak: *Harry Potter*, *Pokemony*, oczywiście *manga i anime*, magazyn „W.I.T.C.H.” i ogólnie przejawy magii i okultyzmu w przekazach dla dzieci, *aikido*, *Minionki*, *Monster High*, *amulety*, *tatauaże*, *joga*, *homeopatia* i *antystresowe kolorowanki*, *smartfony*, a ostatnio także *słowiańska gimnastyka dla kobiet*.

Manga i anime stały się głównym tematem tekstów Małgorzaty Więczkowskiej co najmniej 16 razy, zawsze jako zagrożenie dla młodego (a zwłaszcza dziecięcego) czytelnika. Najwcześniejszy tekst pochodzi z roku 2000 i jest jedną z pierwszych publikacji autorki dotyczącą zagadnień medialnych. Nosił on tytuł *Japońska manga i jej skutki pedagogiczne – analiza treści i wartości młodzieżowego magazynu Kawaii*

[9] Eadem, *Już nie lubię Batmana*, „Sygnały Troski” 2011; obecnie dostępny online: <https://deon.pl/inteligentne-zycie/dziecko/juz-nie-lubie-batmana,45060> (dostęp: 3.08.2022).

[10] Eadem, *Wpływ japońskiej mangi na dzieci i młodzież*, [w:] *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. Śliwerski, Kraków 2001, s. 87–99.

[11] Eadem, *ABC japońskiej mangi*, „Sekty i Fakty” nr 2, 2002, s. 24–29.

[12] Eadem, *Przemoc w różnych środowiskach, ze szczególnym uwzględnieniem mediów*, „Zeszyty Katechetyczne” 2003, nr 29, s. 63–83.

[13] Eadem, *Świat mangi i anime ubogaceniem czy zagrożeniem?*, „Nasz Dziennik” nr 47, 25 lutego 2008, s. 12–13.

i został opublikowany w pracy zbiorowej *Media i edukacja* pod redakcją Wacława Strykowskiego [14]. Potem pojawiły się następujące teksty: *Wpływ japońskiej mangi na dzieci i młodzież* (w zbiorze *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku* pod red. Bogusława Śliwerskiego) i *W magicznym świecie pokemonów – ABC japońskiej mangi* w periodyku „Sekty i Fakty” [15] w 2001 r., a w kolejnym roku – artykuł *Manga i anime* opublikowany na łamach pisma „Wychowawca” [16] oraz inny, napisany wspólnie z Antonim Leśniakiem [17] – *Manga – w trosce o nasze dzieci* [18] i zamieszczony na stronie internetowej reakcjapolska.pl, której współtwórcą był Leśniak. Był on zresztą także samodzielnym autorem innego tekstu o mandze, zatytułowanego *Świat mangi* i opublikowanego na łamach „Naszego Dziennika” w okresie 2000–2002 [19], a w 2008 r. udostępnionego także pod tytułem *Manga* i w zmodyfikowanej redakcyjnie wersji na portalu Więczkowskiej edukacjamedialna.pl [20].

Podobnie jak we wspomnianych wyżej dwóch rozdziałach książki także pomiędzy tekstami poświęconymi mandze (i anime, które wbrew tytułom tak naprawdę stanowi właściwy przedmiot zainteresowania i rozważań autorki) można zauważyć ściśle związki, których prześledzenie pozwala na identyfikację swobodnego „archetektu”, od którego wywodzą się kolejne wersje i warianty. I tak tekst Małgorzaty Więczkowskiej *Manga i anime* (na który powołuje się w swoim artykule Magdalena Guziak-Nowak, a który Katarzyna Żarnowska w swoim artykule nazwała „jednym z wyjątkowo demonizujących mangę i anime tekstów” [21]) jest w części początkowej (ok. 2/5 tekstu) skompilowanym autocytatem z początku tekstu *Manga – w trosce o nasze dzieci*, którego badaczka jest współautorką obok Antoniego Leśniaka. Przepuszczała Leśniak „użyty” do tego ostatniego tekstu jako jego końcową

[14] Eadem, *Japońska manga i jej skutki pedagogiczne – analiza treści i wartości młodzieżowego magazynu Kawaii*, [w:] *Media a edukacja. Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, red. W. Strykowski, Poznań 2000, s. 120–129.

[15] Eadem, *W magicznym świecie pokemonów. ABC japońskiej mangi*, „Sekty i Fakty” 2001, nr 2, s. 24–29.

[16] Eadem, *Manga i anime*, „Wychowawca” 2002, nr 7/8, s. 30–32.

[17] Antoni Leśniak, czasami podpisywany stopniem doktora, określanym jako psycholog i terapeuta, a czasem jako pedagog, absolwent filozofii i teologii KUL, wykładowca Instytutu Edukacji Narodowej, w latach 2002–2008 dyrektor Zespołu Szkół Katolickich im. św. Teresy w Lublinie oraz prezes Katolickiego Stowarzyszenia Oświatowego; redaktor kwartalnika „Cywilizacja”; w roku 2015 stanął przed sądem, oskarżony o handel świadectwami prowadzonej przez siebie szkoły; w listopadzie 2019 r. został skazany na 5 lat i 6 miesięcy więzienia, grzywnę 20 000 zł i zwrot Katolickiemu Stowarzyszeniu Oświatowemu sumy 1,6 mln zł (za: Ł. Rayski, *Święte*

*duże*, „Polityka” nr 18.2011 (2805), 29 kwietnia 2011, s. 32; P. Nowak, *Afera w szkole im. św. Teresy w Lublinie. Były dyrektor skazany za fałszowanie świadectw i przyjmowanie łapówek*, Kurier Lubelski, 29.11.2019, <https://kurierlubelski.pl/afery-w-szkole-im-sw-teresy-w-lublinie-byly-dyrektor-skazany-za-falszowanie-swiaectw-i-przyjmowanie-lapowek/ar/c1-14619641> (dostęp: 2.08.2022).

[18] M. Więczkowska, A. Leśniak, *Manga – w trosce o nasze dzieci*, [www.reakcjapolska.pl](http://www.reakcjapolska.pl), 2002 [obecnie strona jest niedostępna – przyp. W.B.].

[19] Taką identyfikację źródła podaje strona [czuwajcie.pl](http://czuwajcie.pl), na której artykuł jest dostępny obecnie. Patrz: <https://czuwajcie.pl/swiat-mangi/> (dostęp: 3.08.2022).

[20] Ponieważ obecnie strona jest niedostępna, korzystam z wydruku tekstu wykonanego w kwietniu 2012 r.

[21] K. Żarnowska, *Kiedy nauka dojrzeje do badania popkultury. Przykład problematyki mangi i anime w polskim środowisku naukowym*, [w:] *Dyskurs oswajony: nauka w zwierciadle (pop)kultury*, red. M. Błaszowska et al., Kraków 2016, s. 15, przyp. 28.

partię przeniesiony niemal *in extenso* własny tekst pt. *Manga*, włączony zresztą do wspólnego tekstu jako osobny podrozdział opatrzony stosownym tytułem. Natomiast tekst Więczkowskiej *Manga i anime* zawiera charakterystyczny akapit niemal identyczny z fragmentem *Mangi* Leśniaka (zaczynający się od charakterystycznej frazy „Dzieła, które powstają pod patronatem mangi...”), w tym cytowany wielokrotnie *passus*: „Japońskie kreskówki są tak brutalne, że nie można ich nawet porównywać z pełnymi przemocy kreskówkami amerykańskimi. A rzekomo głębokie treści, ciekawe scenariusze i «sztuka animacji» to spotkanie z okultyzmem, demonologią i New Age”<sup>[22]</sup>) – co stawia pytanie o autorstwo tych sformułowań. Tym bardziej, że cytat ten stał się jedną ze sztandarowych fraz kruczaty antymangowej – a raczej antyanimowej – publicystki „Rodziny Radia Maryja”: pobieżny przegląd pozwala zlokalizować go w co najmniej pięciu tekstach jej autorstwa.

Z kolei w swojej pierwszej części wspomniany tekst *Manga – w trosce o nasze dzieci* jest w obszernych partiach identyczny z wcześniejszym tekstem Więczkowskiej *W magicznym świecie pokémonów – ABC japońskiej mangi* z 2001 r., który najwyraźniej odegrał rolę kolejnego budulca do tej kompilacji. Ponieważ zaś trzon tego tekstu wypełnia analiza polskiego magazynu dla fanów mangi i anime „Kawaii”, jako prażródło tych informacji i sformułowań można wskazać pierwszy w ogóle tekst autorki, poświęcony omawianej tematyce, czyli *Japońską mangę i jej skutki pedagogiczne...* Tekst ten, pierwotnie opublikowany w tomie pokonferencyjnym, właściwie w całości, włącznie z pierwotnymi błędami, wypełnia pierwszą partię wspomnianego już artykułu *Manga – w trosce o nasze dzieci*. Wszystko wskazuje na to, że autorka posłużyła się zdobytymi w trakcie jego przygotowywania informacjami na temat magazynu „Kawaii” do wyrobienia sobie (czy też potwierdzenia) zdania o mandze i jej odbiorcach. Z punktu widzenia metodologii badań naukowych jest to zabieg co najmniej ryzykowny: zawartość magazynu i publikowanych w nim tekstów może dostarczyć wiarygodnych materiałów do zbadania recepcji mangi w Polsce, a i to w określonej grupie wiekowej odbiorców; do zbadania samego zjawiska wymagany jest bezpośredni, lekturowy kontakt ze składającymi się na nie dziełami. A tego teksty Więczkowskiej nie poświadczają. Przykład: autorka na podstawie recenzji serii mangowej Wataru Yoshizumi *Marmalade Boy* (w jej transkrypcji „Marmolade”) i jej animowanej adaptacji, traktujących o perypetiach uczuciowych nastolatki, która zakochuje się

[22] W wersji Leśniaka brzmi to tak: „Japońskie kreskówki są brutalne i nie ma co porównywać ich z pełnymi też przemocy kreskówkami amerykańskimi. I jedno i drugie stanowią krok ku degeneracji dzieci. A rzekome głębokie treści, ciekawe scenariusze czy «sztuka» animacji to spotkanie z okultyzmem, demonologia, New Age w najczystszej postaci” (A. Leśniak, *Manga...*). Z kolei w tekście Więczkowskiej *Wpływ japońskiej mangi na dzieci i młodzież* z 2000 r.

fragment ten wygląda tak: „Japońskie kreskówki są tak brutalne, że nie można ich nawet porównywać z pełnymi przemocy kreskówkami amerykańskimi. I jedno, i drugie są środkiem demoralizującym. A rzekome głębokie treści, ciekawe scenariusze i «sztuka» animacji to spotkanie z okultyzmem, demonologią, New Age” (M. Więczkowska, *Wpływ japońskiej mangi...*, s. 91).

w synu przyjaciół rodziców po tym, jak ci – i rodzice, i ich przyjaciele – decydują się na rozwód i poślubienie partnerów z drugiego związku – wyprowadza uogólnienie o propagowaniu w japońskich fabułach „trójkątów i czworokątów rodzinnych” [23]. Tymczasem reakcja bohaterki na rozwód rodziców jest typową reakcją dziecka rozpadającej się rodziny, któremu wali się bezpieczny dotąd świat, a same związki dorosłych nie przybierają tu formy „trójkąta” czy „czworokąta”, a stanowią dwa odrębne, „klasyczne” związki – więc trudno tu mówić o propagowaniu czegokolwiek. W dodatku ani manga, ani serial anime nie były nigdy publikowane czy emitowane w Polsce, więc całe odnoszące się do nich larum w ogóle nie ma pokrycia.

W zasadzie wszystkie znane mi teksty Więczkowskiej o mandze składają się z kompilacji i mechanicznych powtórzeń tych samych fraz, czasami tracąc przez to na spójności i logice; dopiero *Świat mangi i anime ubogaceniem czy zagrożeniem?* z 2008 r., choć nadal nafaszerowany wykorzystywanymi już wcześniej sformułowaniami, zawiera również merytoryczne uzupełnienia i modyfikacje. W sumie jednak, o ile stale poszerza się spektrum tematów poruszanych przez badaczkę w kolejnych publikacjach i prelekcjach, o tyle w kwestii mangi i anime mamy do czynienia z od początku ustabilizowanym zestawem spostrzeżeń, poglądów i sformułowań, powtarzanych jak mantry.

Lista zarzutów wysuwanych przez Małgorzatę Więczkowską pod adresem japońskich komiksów i animacji jest niezwykle długa i miejscami wewnątrznie sprzeczna. Bardziej szczegółowe, analityczne omówienie każdego z nich, a także analiza podstawowych błędów metodologicznych i merytorycznych, popełnianych przez autorkę, wymaga tekstu wielokrotnie przekraczającego objętość standardowego artykułu naukowego. Pozostaje mi odesłać czytelnika do odrębnego tekstu je zawierającego – *Spór o mangę – analiza argumentów krytycznych*, którego publikacja planowana jest w magazynie „Zeszyty Komiksowe”. W tym miejscu, tytułem podsumowania zaprezentowanych tu ustaleń, należy stwierdzić, że techniki kompilacji tekstów oraz opracowania materiału badawczego stosowane przez autorkę znacząco podważają rzetelność formułowanych na ich podstawie wniosków.

#### BIBLIOGRAFIA

- Dzordź, *Uwaga! Tania sensacja!*, „Kawaii” 2003, nr 5(45), s. 58–60  
 Guziak-Nowak M., *Armageddon nadchodzi?*, „Przewodnik Katolicki” 2012, nr 5, 5 lutego 2012, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2012/Przewodnik-Katolicki-5-2012/Spoleczenstwo/Armagedon-nadchodzi> (dostęp: 2.07.2023)  
 Leśniak A., *Manga*, edukacjamedialna.pl

[23] Zob. M. Więczkowska, *Przemoc w różnych srodowiskach...* oraz eadem, *ABC japońskiej mangi...*; wzmianki o „trójkątach i czworokątach”, ale już bez

ilustracji w postaci streszczenia punktu wyjścia *Marmalade Boya*, można znaleźć w co najmniej sześciu innych tekstach autorki.



- Leśniak A., *Świat mangi*, „Nasz Dziennik” 2000–2002; tekst obecnie dostępny online: <https://czuwajcie.pl/swiat-mangi/> (dostęp: 3.08.2022)
- Nowak P., *Afera w szkole im. św. Teresy w Lublinie. Były dyrektor skazany za fałszowanie świadectw i przyjmowanie łapówek*, Kurier Lubelski, 29.11.2019, <https://kurierlubelski.pl/afery-w-szkole-im-sw-teresy-w-lublinie-byly-dyrektor-skazany-za-falszowanie-swia-14619641> (dostęp: 2.08.2022)
- Ostrowska M., *Problemy rynku mangi w Polsce*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 1(10), s. 69–88
- Rayski Ł., *Święte dusze*, „Polityka” nr 18.2011 (2805), 29 kwietnia 2011, s. 32
- Sander B., *Erotyczne i homoseksualne przedstawienia pchają się do szkół*, „Super Nowości”, 9–11 marca 2012, s. 4
- Więczkowska M., *ABC japońskiej mangi*, „Sekty i Fakty” nr 2, 2002, s. 24–29
- Więczkowska M., *Co wciążąga twoje dziecko?*, Kraków 2012
- Więczkowska M., *Czy wiesz, jakie kreskówki fascynują twoje dziecko?*, „Rodzina Radia Maryja” 2008, nr 2, s. 58–59
- Więczkowska M., *Japońska manga i jej skutki pedagogiczne – analiza treści i wartości młodzieżowego magazynu Kawaii*, [w:] *Media a edukacja. Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, red. W. Strykowski, Poznań 2000, s. 120–129
- Więczkowska M., *Już nie lubię Batmana*, „Sygnały Troski” 2011; online: <https://deon.pl/inteligentne-zycie/dziecko/juz-nie-lubie-batmana,45060> (dostęp: 3.08.2022)
- Więczkowska M., *Manga i anime*, „Wychowawca” 2002, nr 7/8, s. 30–32
- Więczkowska M., *Przemoc w różnych środowiskach, ze szczególnym uwzględnieniem mediów*, „Zeszyty Katechetyczne” 2003, nr 29, s. 63–83
- Więczkowska M., *Świat mangi i anime ubogaceniem czy zagrożeniem?*, „Nasz Dziennik” nr 47, 25 lutego 2008, s. 12–13
- Więczkowska M., *W magicznym świecie pokemonów. ABC japońskiej mangi*, „Sekty i Fakty” 2001, nr 2, s. 24–29
- Więczkowska M., *Wpływ japońskiej mangi na dzieci i młodzież*, [w:] *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. Śliwerski, Kraków 2001, s. 87–99
- Więczkowska M., Leśniak A., *Manga – w trosce o nasze dzieci*, 2002, [www.reakcyjapolska.pl](http://www.reakcyjapolska.pl)
- Żarnowska K., *Kiedy nauka dojrzeje do badania popkultury. Przykład problematyki mangi i anime w polskim środowisku naukowym*, [w:] *Dyskurs oswojony: nauka w zwierciadle (pop)kultury*, red. M. Błaszowska et al., Kraków 2016, s. 7–20

Zaproszenie na wakacyjne parafialne rekolekcje dla rodzin z dziećmi parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grodzisku Mazowieckim w lipcu 2018 r., <https://www.rozaniecrodzicow.waw.pl/rekolekcje-dla-rodzin.html> (dostęp: 1.08.2022)

Ź R Ó D Ł A  
I N T E R N E T O W E